

TEMAT NUMERU: Dokąd zmierza kultura klubowa?

WWW.DJMAG.PL
DJ

MAGAZINE POLSKA

Cena: 8,90zł (w tym 0% VAT)

DEKADA FTB.PL

Sen o Berlinie

HISTORIA MUZYKI TRANCE

Poradnik: Jak wydać swój kawałek

ŁÓDŹ - STOLICA DRUM'N'BASSU

Jesień i zima w Warszawie

PLUS: Moguai, Scythe Squadrom
Carl Cox, The Revenge

Nowa kompilacja!

atb+ THE DJ
IN THE MIX



5

nr 02-03(27-28) / luty 2010 - marzec 2010
ISSN 1898 5327 Indeks 237043



9771898532003

02

HOT STUFF

ŁÓDŹ

KOLEBKA POLSKIEGO DRUM'N'BASSU

Rozpoczynając analizę powstawania w Polsce jednego z najbardziej popularnych i rozpoznawalnych nurtów w muzyce klubowej, jakim jest muzyka drum'n'bass, muszę cofnąć się do połowy lat 90. oraz miejsca, w którym nurt ten zapoczątkował swój bieg, a jego siła została wystrzelona w zakątki całej Polski - industrialnej Łodzi.

NE

Wszystko
powstało
(www...
ulicy
dwa lata
wego
szeli
czasie
DJ Du...
zastąpił
założył
uje i p...
rozpoz...
Kaspe...



www.NewAlcatraz.pl



Dukee & Pepe



www.NewAlcatraz.pl

NEW ALCATRAZ

Wszystko zaczęło się w roku 1994, kiedy to została powołana do życia organizacja o nazwie New Alcatraz (www.newalcatraz.pl), a zarazem kultowy klub przy ulicy Piotrkowskiej 138/140. Choć istniał zaledwie dwa lata, zapracował sobie na miano miejsca kultowego, gdzie łódzcy technowcy po raz pierwszy usłyszeli sprowadzane z UK połamane beatsy. W owym czasie silnie związani z New Alcatraz byli:

DJ Dukee – jeden z najpopularniejszych i najbardziej zasłużonych przedstawicieli gatunku, rezydent NA, założyciel formacji Friday Crew (1996), która ewoluje i po trzech latach przekształca się w najbardziej rozpoznawalne crew o nazwie Weekenders (Dukee, Kasper, Pepe).

Mono – od początku lat 90. zajmuje się promocją old schoolu, hardcore'u, happy hardcore'u, jungle, drum'n'bassu, house'u, UK garage, nu skoolu, breakbeatu. Jako jeden z nielicznych nie zamyka się w jednym nurcie, jego sety to wybuchowa mieszanka stylów, która eksploduje do dnia dzisiejszego. Założyciel wspólnie ze Smokin w 2001 roku bardzo ciekawej grupy o nazwie Klinika Pozytywnych Wibracji (skupiającej dj-ów/producentów/muzyków, a także grafików i fotografików). Członek kolektywu Burning Lion Recordingz, o którym mowa będzie nieco niżej.

Rebus – mimo że jako DJ nigdy nie reprezentował tego gatunku, bez wątpienia przyczynił się do jego rozwoju, a nawet ekspansji w rejony rozsiane po całej Polsce. Jest założycielem pierwszego sklepu z winylami – Skylark.

Tornado – od początku związany z New Alcatraz, postać znana z prezentowania największych przebojów gatunku oldskool hardcore'u, a do sztandarowych klasyków klubu można było zaliczyć: 2 Bad Mice „Bomb Scare”, Nookie „Shining in da Darkness”, Liquid „Sweet Harmony”.

Po zakończeniu działalności klubu organizacja nie spoczęła na laurach, zapewniając muzyczną egzystencję wielu projektom, praktycznie do końca 2002 roku. Do sztandarowych należy sześć edycji Parady Wolności oraz szereg imprez w łódzkich klubach i halach. W okresie uznawanym za rozkwit, czyli od 1994 do 2004 roku sztandarowymi miejscówkami, w których odbywały się drum'n'bassowe imprezy były też Cube, Faraon/Nexus, Forum Fabricum oraz duże imprezy w Fanaberii 2.

SONIC TRIP

Pod koniec lat 90. dość istotny wpływ na scenę miała już nie istniejąca łódzka grupa **Sonic Trip** (ex Wookie, Nobis, Infinity). To właśnie ich starania doprowadziły do wypromowania drum'n'bassu na niespotykaną jak dotąd skalę. Infinity wspomina: „Pamiętam dobrze tamte łódzkie czasy (2000–2004), kiedy dla ludzi było świętem przyjść na dużą imprezę do Faraona czy Fanaberii, posłuchać energetycznej, „alternatywnej” muzyki drum'n'bass. Wyobraźcie sobie ogromną halę (w takiej właśnie mieścił się Klub Faraon/Nexus), wypełnioną po brzegi klubowiczami, tańczącymi w rytmach dnb – piękne tancerki, konkretna muzyka, kilkutyśięczny tłum kochający „drumy” – to robiło wrażenie. Teraz, w dobie Internetu, odbiorcy mają o wiele większy dostęp do muzyki z tego zakresu, a pójście na imprezę nie jest już tak wyjątkowym przeżyciem muzycznym jak kiedyś. Tym samym zapotrzebowanie na tego typu eventy zmniejszyło się wyraźnie”. Sonic Trip prezentowali najbardziej taneczną i chwytliwą odmianę gatunku – jump up. Do zwiększenia popularności tej odmiany przyczynił się ich singiel „Darkside/Voyage” oraz miksowana kompilacja „Re:mix”. „Jako Sonic Trip mieliśmy ten przywilej, że zaczynaliśmy przygodę z drum'n'bassem praktycznie w momencie jego powstania. Wtedy tworzyła się skoczna i melodyjna odmiana dnb, co nam bardzo odpowiadało, bo w połączeniu z niesamowitą mocą tej muzyki dawało maksymalnie wybuchową mieszankę imprezową, pełną pozytywnej energii” – dorzuca Infinity. W 2002 roku ich kolejnym trafionym pomysłem było zorganizowanie konkursu dla producentów o nazwie „Made in Poland”. Dziesiątki finalistów, które przewinęły się przez pięć edycji konkursu, to producencki wachlarz osobowości, które nadawały i nadają ton polskiej scenie dnb.



Ex-Wookie



Nobis



DJ Infinity

**NOCNY
TRANS**



NOCNY TRANS

Grzechem byłoby nieodnotowanie kolejnej dość znaczącej postaci. **Adam Kołaciński** przez 10 lat (1998–2008) prowadził piątkową audycję „Nocny Trans” na falach Polskiego Radia Łódź, (nocnytrans.net). Audycja z setami na żywo była świetnym środkiem przekazu i komunikacji sceny. Stuchacze mogli dowiedzieć się wszystkiego na temat podziemnych wydarzeń. Audycja spełniała też rolę edukacyjną – młodzi, świeżo upieczeni entuzjaści poznawali podgatunki oraz historię muzyki. Infinity dobrze pamięta ówczesny zalew wielbicieli połamanych beatów: „W Łodzi, wychodząc wtedy w weekend „na miasto”, od razu rozpoznalbyś fana dnb. Drum’n’bassowcy charakteryzowali się tym, że ubierali się zazwyczaj cali na czarno, dziewczyny miały mocne makijaże i charakterystyczne duże, masywne kolczyki oraz buty na wielkich koturnach, a noszenie zamiast standardowych torebek, małych saszetek na pasku, było na porządku dziennym i nocnym – a wszystko po to, by wygodniej się bawiło przy tak skocznej i energetycznej muzyce. Obecnie wielu z tamtych imprezowiczów się wykrużyło (emigracja, rodzina, inne upodobania itp.), a o nowych nie jest tak łatwo w dobie popularności też wielu innych odmian klubowych”.



RADICALL

MANIAC I INNI GRACZE

Znaczącym elementem drum’n’bassowej układanki na przestrzeni lat jest postać MC/DJ-a **Maniaca**. Współtwórca założonego w 1996 roku Float’n’Vibes Crew (na początku w skład wchodził Kirk, Zoom, Maniac w późniejszym czasie: Maniac DJ-ka Tweet, Sj.Net&, Cider oraz MC Akira). Po nieudanej współpracy z Sonic Trip, Maniac i Akira wspólnie z Mono, MC Mikee oraz DJ-em Dee powołują do życia twór o nazwie Burning Lion Recordingz (2002 rok), a ich debiutancka balanga I Love Jungle zgromadziła ponad 2 tysiące osób. Maniac jest również twórcą dobrze odbieranego niegdyś cyklu Bashment. Obecnie przebywa w UK.

Poza tym do godnych uwagi propagatorów gatunku po 2000 roku, a niewymienionych wyżej, zaliczyć możemy: **Genetix Missing Link** – założycielem był Engrom, a celem grupy była organizacja imprez i promowanie nowych twarzy na łódzkim rynku muzycznym, czego dowiódł DJ Wonder.

Overdose Temptation – grupa założona przez wyżej wymienionego Wondera oraz R.I.P. Dagera.

Triada – w jej skład wchodził Charly, Krusty i Dusky. Triada wystąpiła dwa razy podczas łódzkiej Parady Wolności, w tym raz na własnej platformie w 2002 roku. Animatorzy sceny.

2004–2010

Po 2004 roku scena uległa znacznej zmianie. Solidne żniwa zebrało nasze wejście do Unii Europejskiej, gdzie była spora ilość wartościowych graczy (według niektórych moich rozmówców nawet 3/4 starej gwardii). Obecnie łódzka scena dość mocno podupadła za sprawą masowych imprez, na które zaczęły napływać wątpliwej jakości jednostki, burząc tym samym to, na co wyżej wymienieni ciężko pracowali. Pretendentami do jej odbudowania, a zarazem nadzieją na lepsze jutro, są w chwili obecnej:

Radicall – obecnie związany z wytwórną Covert Operations, prowadzoną przez Asc, ikonę światowej sceny atmospheric drum’n’bass. Swoją muzykę wydaje również na polskich labelach, takich jak Soultopia, Substance oraz Absys. Jego przepięknie emocjami utwory, jak i występy w klubach okraszała do niedawna pierwsza dama drum’n’bassowej wokalistyki – K-tee (ich drogi się jednak rozeszły). Organizator comiesięcznych atmosferycznych imprez w Bagdad Cafe. Wystąpił na wszystkich edycjach „Made in Poland”. Kolejnymi postaciami są również producenci tacy jak **Yabol** i jego charakterystyczne basowe TechnoDnb, duet **RazorPoint** (Ender i Jobe, więcej o nich na stronie 14), którzy jako pierwsi zaczęli prezentować dnb-owe live acty



Maniac

z ciekawym wachlarzem stylistycznym tegoż gatunku, na scenie od 2001 roku. Scenę wciąż mocno wspiera **Infinity** z cyklem imprez Sonic Nation, **Wonter** oraz **Nefti**, grający energetyczny old skool oraz hardcorebreaks, nu-rave, a także dnb. Jak twierdzi Infinity: „współczesna kondycja dnb w Polsce uzależniona jest też w dużej mierze od tego, co dzieje się w UK i dopóki tamtejsi producenci będą tworzyć konkretne produkcje (w 2009 powstało wiele takich), dopóty dnb w Polsce będzie miał się względnie dobrze. Sam jako DJ Infinity cały czas gram w klubach oprócz breakbeatu, electro czy fidgetu również dnb, ten z ludzką twarzą”.

Choć dla wielu Łódź już stolicą tego gatunku od dawna nie jest, dla większości z nas zostanie synonimem tego, co przyczyniło się do niesamowitej eksplozji drum’n’bassowej magii, która wielu czaruje do dziś. Już teraz zapraszam do lektury następnych numerów DJmaga, gdzie zajmiemy się kolejnymi, ważnymi dla historii polskiego drum’n’bassu, miastami.



Yabol

tekst: ŁUKASZ "PARYSS" PERKOWSKI